

plażą. Wynika stąd konieczność wprowadzenia różnorodnej nomenklatury dla tych zmian, która w jednoznaczny sposób opisywać będzie dany typ anomalii rozwojowej.

Piśmiennictwo

1. *Blenau B.*: Medycyna Wet. 30, 685, 1974.
2. *Carlson W. D.*: Veterinary Radiology. Billiere Tindall and Cassell, London 1967, s. 431.
3. *Carlson W. D., Severin G. A.*: J. Am. vet. med. Ass. 138, 295, 1961.
4. *Corley E. A., Sutherland T. M., Carlson W. D.*: J. Am. vet. med. Ass. 153, 543, 1968.
5. *Denny H. R.*: Br. vet. J. 134, 1, 1987.
6. *Douglas S. W., Williamson H. D.*: Veterinary Radiological Interpretation. Heinemann Veterinary Books, London 1970, s. 95.
7. *Gillette E. L., Thrall D. E., Lebel J. L.*: Carlson's Veterinary Radiology. Lea and Febinger, Philadelphia 1977, s. 338.
8. *Hanlon G. F.*: J. Am. vet. med. Ass. 155, 2045, 1969.
9. *Kyilar V.*: Veterinarstvi 37, 420, 1987.
10. *Ljunggren G., Cawley A. J., Archibald J.*: J. Am. vet. med. Ass. 148, 887, 1966.
11. *Morgan J. P.*: Radiology in Veterinary Orthopedics. Lea and Febiger, Philadelphia 1972, s. 351.
12. *Riser W. H.*: J. Am. vet. med. Ass. 138, 21, 1961.
13. *Stefaniak W.*: Roczn. Nauk roln. 68, 427, 1958.
14. *Stiern R. A.*: J. Am. vet. med. Ass. 128, 498, 1956.
15. *Vaughan L. C.*: Vet. Rec. 74, 309, 1962.
16. *Wolf E. F.*: Vet. Med. small Anim. Clin. 74, 1299, 1979.

Adres autora: lek. wet. Tadeusz Narojek, ul. Puławska 478, 02-884 Warszawa

ANDRZEJ PELKA
Myszków

Zmodyfikowany model rozwieracza szczęk u bydła

W okresie od lata do jesieni obserwuje się u przeżuwaczy częste występowanie zadławień, czego następstwem mogą być wzdęcia oraz niestrawności pokarmowe. Przypadki takie najczęściej występują u bydła. Zazwyczaj zadławienie, uwięźnięcie pokarmu w postaci dużych kawałków buraków pastewnych, ziemniaków czy owoców, w tym najczęściej jabłek, lokalizuje się w początkowym odcinku przełyku lub dalej, tuż przed wpustem do żołądka.

W przypadku, kiedy zadławienie dotyczy początkowego odcinka przełyku można i należy usunąć tkwiące ciało ręką, najkrótszą drogą, to jest przez jamę ustną. Do wykonania tego zabiegu niezbędny jest rozwieracz, który umożliwia rozwarcie szczęki i zabezpiecza wprowadzoną rękę przed urazem.

Znane są trzy rodzaje rozwieraczy przeznaczonych do rozwierania szczęk u bydła. Są to:

— rozwieracz szczęk dla bydła typu Christoph'a, który w zasadzie spełnia swe zadanie, jednak ze względu na brak dobrej stabilności oraz możliwość przesunięcia się go wzdłuż jego osi: — istnieje możliwość zgniecenia, zmiędzenia lub złamania kości ramienia lub przedramienia w czasie usuwania ciała tkwiącego w przełyku;

— rozwieracz Günther-Hepke, który jest dobrym przyrządem, przydatnym przy opisywa-

Нароек Т. — Избранные случаи несоединенного долозого отростка у собак в аспекте рентгеновской диагностики

Несоединенный дополнительный отросток — это одна из многих врожденных аномалий развития локтевого сустава. Этот изъян диагностировано клиническим и рентгеновским исследованием у 9 немецких овчарок, 1 басета, 1 афганской борзой и 2 догов. В 3 случаях болезнью были объаты оба локтевых сустава. У 1 пациента, басета, кроме несоединенного дополнительного отростка, произошло преждевременное закрытие ростового хряща дальнейшей локтевой кости. На рентгенограммах отмечались полосчатые прояснения, отделяющие треугольную тень дополнительного отростка от локтевого отростка.

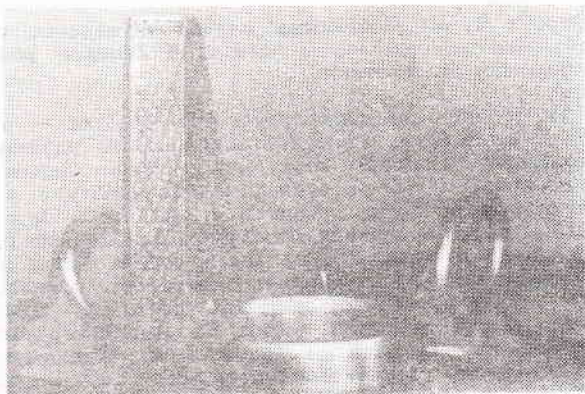
Narojek T. — Selected cases of unconjugated accessory processus in dogs in an aspect of X-ray diagnostic

Unjoined accessory process is one of the many inherited anomalies of the elbow joint. This anomaly was diagnosed by clinical and X-ray examinations in 9 German shepard, 1 basset, 1 grayhound and in 2 Great danes. In three cases this anomaly was observed in two elbow joints. In one dog (basset) an accessory anomaly, a premature closure of the growth cartilage of a distal ulnar bone, was found. On rentgenogramms a strand clearings demarcating a triangular shade of the accessory process from the ulnar process were observed.

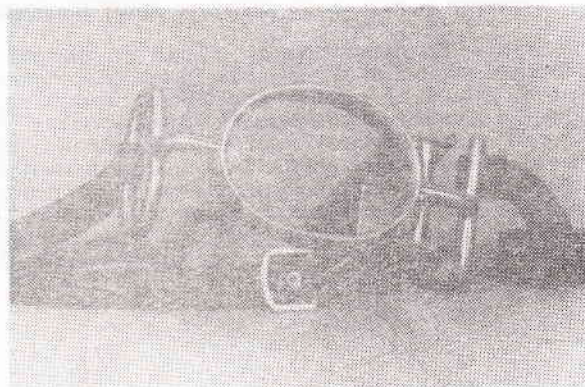
nych wyżej zabiegach, lecz ze względu na duże jego rozmiary i wystającą śrubę może stanowić niebezpieczeństwo urazów, szczególnie przy zabiegach wykonywanych u zwierząt niespokojnych i agresywnych. Wg opinii niektórych lekarzy praktyków, przy ruchach żuchwy krowy dochodzi często do wypadania tego przyrządu z jej jamy ustnej lub jego ześlizgiwania się;

— rozwieracz — klin Bayera, który również może mieć zastosowanie przy tego typu zabiegach. Ma on jednak wadę, polegającą na tym, że musi być przez okres całego zabiegu silnie doci kany, gdyż w przeciwnym razie ręka może być narażona na uraz.

Przyrządem, który eliminuje wady i niedoskonałości wymienionych narzędzi jest rozwieracz, w modyfikacji własnej, będący połączeniem dwóch typów rozwieraczy: Christoph'a i klina Bayera. Tak skonstruowany rozwieracz (ryc. 1 — 4) pozwala na stałe, trwałe i maksymalne rozwarcie szczęk krowy oraz zabezpieczenie wprowadzonej do jamy ustnej zwierzęcia ręki. Zabezpieczenie to gwarantuje obręcz, połączona trwale z rozwieraczem klinowym, uwzględniającym budowę anatomiczną jamy ustnej krowy. Boczne uchwyty rozwieracza posiadają przymocowany na stałe pasek skórzany, służący do zapinania na głowie,



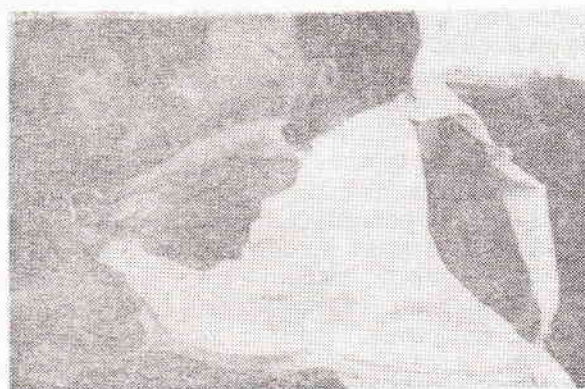
Ryc. 1. Zmodyfikowany model rozwieracza szczęk w pozycji stojącej



Ryc. 2. Zmodyfikowany model rozwieracza szczęk w pozycji leżącej



Ryc. 3. Wkładanie ręki do jamy ustnej przy użyciu rozwieracza



Ryc. 4. Wymowanie ciała obcego z jamy ustnej przy użyciu rozwieracza

tuż za rogami. Zabiega to dodatkowo cały przyrząd przed wysunięciem się lub zrzuceniem go przez zwierzę. Ponadto wykonujący zabieg usuwania tkwiącego ciała obcego, może drugą ręką przytrzymywać i dociskać asekuracyjnie przyrząd.

Dzięki takiej konstrukcji rozwieracza do zabiegu konieczne są tylko dwie osoby, które unieruchomić muszą głowę zwierzęcia; oczywiście zależne jest to od temperamentu zwierzęcia, u którego przeprowadzany jest zabieg.

Założenie tego typu rozwieracza nie następuje trudności.

Rozwieracz wykonany jest z metalu nierdzewnego, metodą rzemieślniczą, posiada wymiary $19,5 \times 22,5$ cm, waży ok. 1,5 kg. Przyrząd ten może być wykorzystany nie tylko do usuwania ciała obcego, ale także jest przydatny przy oględzinach jamy ustnej i drobnych zabiegach w jej obrębie, jak: nacinanie ropni, usuwanie ciał obcych tkwiących w błonie śluzowej jamy ustnej, jej pęczkowaniu przy stanach zapalnych itp. Ponadto w przypadkach uwięźnięcia pokarmu w dalszym odcinku przełyku łatwiej i bezpieczniej wprowadzać możliwą sondę metalową, z tzw. pętelką, zmniejszając w znacznym stopniu groźbę uszkodzenia przełyku. Ww. przyrząd stosowano z powodzeniem również do rozwierania jamy ustnej koni i wykonywania w niej drobnych zabiegów.

Stosowanie w praktyce weterynaryjnej opisanego, zmodyfikowanego rozwieracza szczęk, może przyczynić się w znacznym stopniu do ułatwienia wykonywania zabiegów, a także zwiększy bezpieczeństwo osób je wykonujących, jak również leczonych zwierząt.

Adres autora: lek. wet. Andrzej Pelka, ul. Prymasa Wyszyńskiego 15/27, 42-300 Myszków

PALMER J. E., BENSON C. E.: Peroralne zakażenie *Ehrlichia risticii* która wywołuje u koni chorobę Potomac. (Oral transmission of *Ehrlichia risticii* resulting in Potomac horse fever). Vet. Rec. 122, 635, 1988 (26)

Ehrlichia risticii wywołuje u koni ostre zapalenie okrężnicy określane jako choroba Potomac. Chorobę cechuje wysoka gorączka (do 41°C), depresja, utrata łaknienia, objawy kolkowe, biegunka i ostra kulawizna. Początkowo choroba występowała u koni w stanie Maryland nad Potomakiem, obecnie jest diagnozowana na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Doświadczalnie można chorobę wywołać przez iniekcje krwi pochodzącej od koni chorych, bądź hodowli tkankowej zakażonej *E. risticii*. Autorom udało się wywołać zakażenie *E. risticii* u kucyków, którym podano hodowlę monocytów pobranych od zakażonych myszek w kapsułkach żelatynowych. Swoiste przeciwciała dla *E. risticii* pojawiają się w surowicy zakażonych kucyków 28 dnia. U sztuk, u których wystąpiły objawy kliniczne choroby wysokość miana swoistych przeciwciał wynosiła 1:2460—1:5012 przy zakażeniu peroralnym, zaś u zwierząt z subklinicznymi zakażeniami miano wynosiło 1:40—1:80.

G.